

TATIANA BARAN

*Znaczenie wiedzy o etiologii zjawiska przestępczości dorosłych
w doborze terapii*

The meaning of knowledge of etiology of the phenomenon in choosing therapy

Rozwój cywilizacji, powodując zmiany w stosunkach społecznych, przynosi jako uboczne następstwa patologiczne zjawiska społeczne. Najbardziej niebezpieczną ich odmianą jest przestępczość, która bezpośrednio wpływa na stan zagrożenia zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego społeczeństwa. Poważne obawy budzą tendencje nasilania się tego zjawiska i swoją dynamiką niepokoją coraz szersze kręgi społeczne.

Obecnie nie trzeba studiować tajnych dokumentów czy sprawozdań dotyczących rozmiarów przestępczości lub jej wzrostu, wystarczy włączyć telewizor albo radio i słyszymy o zabijaniu, kradzieżach, oszustwach itp. Przystępczość stała się ogólnie dostępna.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważna jest w naszym życiu wiedza o tym, co się dzieje wokół nas, wiedza na temat radzenia sobie z sytuacjami problemowymi oraz dotycząca patologii zaistniałych w naszym społeczeństwie, a także metod skutecznej terapii dla tych, którzy chcą wrócić do normalności, stać się kimś lepszym. Nieraz boimy się dotykać tego tematu, bo wywołuje strach, a przecież przestępcy pochodzą z tego samego środowiska, z którego my sami pochodzimy.

Przestępczość dorosłych od dawna jest przedmiotem badań różnych dyscyplin naukowych, takich jak kryminologia, socjologia, pedagogika, psychologia czy psychiatria. Przedstawiciele wymienionych dyscyplin zajmujący się problematyką przestępczości starają się wszechstronnie wyjaśnić to patologiczne zjawisko. Tymczasem faktem niezaprzeczalnym jest wzrost i rozpowszechnienie

tego zjawiska z tragicznymi skutkami nie tylko dla pojedynczego człowieka, lecz także dla całego społeczeństwa.

Celem mojej analizy jest zbadanie, czy wiedza o etiologii danego zjawiska, tj. przestępczości, wpływa na wybór metod skutecznej terapii przestępców.

Za słuszne należy uznać poglądy wszystkich tych autorów, którzy podkreślają rolę wiedzy teoretycznej w praktycznym działaniu terapeutycznym, przy czym należy zauważyć, że nie chodzi tu tylko o wiedzę będącą zbiorem wiadomości o różnych metodach i technikach pracy terapeutycznej z człowiekiem.

Z DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ NAD PRZESTĘPCZOŚCIĄ

Problematyka przestępczości wzbudzała zainteresowania już w starożytności. W okresie odrodzenia pojawiły się próby określenia biologicznych i społecznych czynników wpływających na zachowanie się ludzi. Okres oświecenia cechuje zaś początek kształtowania się myśli kryminologicznej. W wieku XVIII rozpowszechniła się teza, że przestępstwa przeciwko mieniu są wynikiem niesprawiedliwych rządów, nędzy i braku oświaty (Hołyst 1999). Wiek XVIII dokonał też zasadniczej zmiany sposobu karania przestępców – okrutne kary cielesne zostały zastąpione więzieniami.

Początkowo sądzono, że poznanie człowieka jest możliwe poprzez badania laboratoryjne, które zaczęły się rozwijać w Europie na początku XX wieku. Krajem wyróżniającym się pod względem rozmiarów badań i stopnia praktycznego zastosowania ich wyników była Belgia. Badania kryminalno-biologiczne rozpoczęto tam w r. 1905. W roku 1907 L. Vervaeck w brukselskim więzieniu założył pierwsze laboratorium antropologii penitencjarnej. Zapoczątkował też klasyfikację skazanych i zakładów karnych na podstawie naukowych badań kryminologicznych, medycznych i psychiatrycznych. W okresie międzywojennym, również w Belgii, najkonsekwentniej została przeprowadzona indywidualizacja. W każdym większym zakładzie penitencjarnym uruchomiono laboratorium antropologiczne i badaniami objęto wszystkich skazanych. Odpowiednio do różnych cech ich osobowości utworzono różne typy zakładów penitencjarnych. Wprowadzenie antropologii kryminalnej do więzień zalecał Międzynarodowy Kongres Penitencjarny, który odbywał się w Londynie w 1925 roku (Górny 1981, Rabinowicz 1933, Sokołowski 1933).

Badania kryminologiczne w Polsce zostały przeprowadzone w drugiej połowie XX wieku. Ich cel wyznaczył kodeks karny z 1932 roku, który przewidywał indywidualizację orzekania i wykonania kary. Dostosowanie kary do stopnia wykojenia sprawcy przestępstwa wymaga uprzedniej diagnozy osobowości oraz określenia dominujących mechanizmów wykojenia przestępczego. Należało zatem wypracować zasady prowadzenia indywidualizacji, stąd wzrost zainteresowania antropologią kryminalną.

W roku 1931 w polskich więzieniach zostały rozpoczęte badania kryminalno-biologiczne pod kierownictwem S. Batawii (1931) w więzieniu mokotowskim, lecz przerwano je z powodu braku środków finansowych. W roku 1933 wznowiono badania oraz powołano do czuwania nad nimi Komisję do Badań Kryminalno-Biologicznych, składającą się z lekarzy, prawników, antropologa i psychologa. Komisja organizowała badania nad osobowością osadzonych w więzieniach, kwalifikowała słabych fizycznie i niepełnosprawnych psychicznie do umieszczenia w zakładach specjalnych w Grodzisku Mazowieckim i w Grudziądzu. Efektem końcowym prac Komisji były próby opracowania kwestionariusza umożliwiającego zobiektywizowaną diagnozę osadzonych, która by pozwalała na indywidualizowanie postępowania z osadzonymi oraz dostosowania odpowiednich technik terapeutycznych. Próby te należy uznać za udane, ponieważ przyczyniły się do utworzenia w więzieniach oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych – kwalifikowały one osadzonych do kolonii rolnej mającej charakter oddziału zewnętrznego.

Nie ulega zatem wątpliwości wysoka diagnostyczna i prognostyczna trafność wyników badań prowadzonych w dwudziestoleciu międzywojennym, skoro były w tak znaczącym stopniu wykorzystywane w praktyce penitencjarnej. Ową obiecującą perspektywę racjonalnego, bo dokonywanego na podstawie wyników badań, przeobrażenia polskich zakładów penitencjarnych przerwała druga wojna światowa. Jej zakończenie w 1945 roku nie wpłynęło na dalszy rozwój rozpoczętych przedsięwzięć. Zakłady karne były prowadzone przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Dopiero w roku 1956 więzienia powróciły do resortu sprawiedliwości, który rozpoczął odrabianie wieloletnich opóźnień w stosunku do przodujących państw w przeobrażeniu zakładów karnych, co przejawiało się zorganizowaniem Ośrodka Badań Penitencjarnych, zatrudnieniem w więzieniach psychologów oraz wydawaniem kwartalnika „Przegląd Penitencjarny”, organizowaniem centralnych oddziałów obserwacyjno-rozdzielczych, wprowadzeniem dokumentacji osobopoznawczej więźniów. Do dnia dzisiejszego istnieje i pogłębia się ten rozwój, niosąc ze sobą coraz to nowsze teorie tłumaczące rozszerzenie zjawiska przestępczości na tak wielką skalę.

W ostatnich latach badania psychologiczne były skupione wokół problematyki wpływu mechanizmów psychologicznych na zachowanie się jednostki ludzkiej. Wyniki tych badań są na ogół zbieżne (Namowicz 1965, Korzewnikow 1968, Szałański 1977).

W kryminologicznej diagnozie istotne znaczenie przywiązuje się do przewagi inteligencji praktycznej nad inteligencją werbalną. Przewaga taka charakteryzuje jednostki o osobowości aspołecznej. H. Namowicz (1965) stwierdziła większą częstotliwość dominacji inteligencji praktycznej nad werbalną w psychogramach z wyników badania Skalą Inteligencji Wechslera recydywistów penitencjarnych niż w psychogramach więźniów pierwszy raz karanych.

Z. Płużek (1971) i Z. Ostrichańska (1976) stwierdziły istotnie wyższe nasilenie u recydywistów (niż u przestępców pierwszy raz skazanych) skłonności do

zachowań aspołecznych i podejrzliwości w stosunku do ludzi. W zbadanych przez Z. Płużek i Z. Ostrichańską profilach osobowości recydywistów dominowały wskaźniki pomiaru za pomocą następujących skal: paranoi, psychopatii, schizofrenii i depresji. Na podstawie uzyskanych wyników autorki stwierdziły, że badana grupa recydywistów charakteryzowała się wrogością, nieliczeniem się z normami społecznymi, podejrzliwością i nieufnością wobec otoczenia; drażliwością i spłyceciem reakcji emocjonalnych przejawiających się szczególnymi trudnościami w nawiązywaniu bliższych więzów z rodziną i innymi ludźmi.

J. Sikora (1978) posłużyła się techniką skonstruowaną przez Rorschacha. Owa technika odwołuje się do mechanizmu projekcji i założeń klasycznej psychoanalizy. Opierając się na uzyskanych wynikach badań psychologicznych i fizjologiczno-lekarskich, stwierdziła u więźniów wyraźne zaburzenia emocjonalności, które osłabiają panowanie nad nastrojami i afektami oraz nasilają lęk. Zakłóceniu ulegają funkcje poznawcze. Pojawia się poczucie niepewności i mniejszej wartości oraz nieufność, ostrożność i zubożenie na sprawy innych ludzi.

Sporo uwagi poświęcono mechanizmom psychicznej regulacji zachowania się sprawców zabójstw. Na psychopatologicznych, psychiatrycznych i psychologicznych aspektach przestępstw koncentrowali się A. Malik (1970), M. Różycka, Z. Thille (1972), A. Szymusik, E. Leśniak (1975), A. Szymusik, J. K. Gierowski (1983), A. Szymusik (1992), J. R. Kubiak (1983).

Rozwijające się badania psychologiczne ujmowały coraz szerszy zakres problematyki genezy przestępczości. Z. Majchrzyk (1995) do najważniejszych czynników w etiologii zabójstwa zalicza psychopatologiczne właściwości i odchylenia od normy psychicznej na podstawie wyników uzyskanych w MMPI. Około 67% spośród 60 sprawczyń zabójstw agresywne zachowanie manifestowało już w dzieciństwie. Podobne odsetki osób badanych przejawiały nastawienie egocentryczne, nieadekwatną samoocenę, brak zainteresowań oraz wyraźną przewagę regulacji emocjonalno-popełdowej nad poznawczą i skrajność relacji interpersonalnych (od nadmiernej zależności i bierności do otwartej wrogości). Agresywno-obronne mechanizmy regulacji zachowania się sprawców czynów przestępczych przejawiały się w: przejaskrawieniu somatycznych dolegliwości, wymuszaniu zainteresowania własną osobą, emocjonalnej niestałości, labilności nastroju, nieufności i krnąbrności. Większość osób zbadanych przez Majchrzyka wykazywała wzmożoną reaktywność emocjonalną, obniżoną odporność na trudne sytuacje, podwyższony poziom lęku i niepokoju, egocentryzm, chłód emocjonalny i podejrzliwość wobec otoczenia, niewykrystalizowany bądź negatywny obraz własnej osoby, obniżony stopień samokontroli i niższy od przeciętnego poziom rozwoju intelektualnego.

W świetle powyższych rozważań wydaje się nie ulegać wątpliwości, iż u podłoża zachowań niezgodnych z normami społecznymi leżą określone mechanizmy psychologiczne. Proces wykołejenia przestępczego obejmuje nie

tylko zachowania godzące w interes społeczeństwa jako całości, lecz także całokształt wewnętrznej motywacji do takich zachowań. Do tej pory udało się ustalić wiele okoliczności bądź korelatów poznawczych, reaktywnych, emocjonalnych i osobowościowych procesów wykołajenia się. Należą do nich zaburzenia struktury osobowości, wadliwe postawy społeczne i moralne, obniżona tolerancja na stres, obniżona kontrola emocji, zawężenie zainteresowań, zwiększone zapotrzebowanie na stymulację, nieadekwatna samoocena, negatywny bądź niespójny obraz własnej osoby, nasilenie skłonności do zachowań agresywnych przy niewykształconej kontroli zachowań agresywnych.

Zachowanie przestępcze osób dorosłych jest szkodliwe zarówno dla społeczeństwa, jak i dla społeczności, do której należą. Relacje pomiędzy antyspołecznymi zachowaniami przejawiającymi się we wczesnym okresie życia a przestępczością w życiu dojrzałym jednostki stanowią pierwszoplanową sferę badań od samego początku nauki o przestępczości. Z punktu widzenia przeróżnych perspektyw teoretycznych oraz w świetle zgromadzonych przez dziesięciolecia faktów i ich interpretacji relacje te są niewątpliwe i ogólnie przyjmuje się, że w przeważającej mierze wcześniej przejawiane zachowania antyspołeczne i inne zaburzenia osobowościowe rozwijają się poprzez zaawansowane formy społecznego niedostosowania – do wyraźnych naruszeń norm prawnych. Potrzeby resocjalizacyjnego wychowania i terapii wymagają dokładnej znajomości przynajmniej tych najważniejszych powiązań między wczesnymi zaburzeniami a późniejszą przestępczością oraz znajomości kryteriów rozgraniczenia między przypadkami przestępczości, której geneza sięga zaburzeń we wczesnych okresach rozwojowych, od tych, które kształtowały się pod wpływem innych czynników działających w późniejszych okresach.

PROBLEM BADAWCZY

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy wiedza o etiologii przestępczości ma wpływ na wybór skutecznych metod w terapii przestępców.

Przedstawione badania są częścią szerszego programu badań dotyczących psychospołecznych i osobowościowych uwarunkowań przestępczości dorosłych. Zaprezentowane analizy obejmują 100 mężczyzn, którzy zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej grupy – eksperymentalnej, zaliczamy 50 mężczyzn, którzy weszli w konflikt z prawem i zostali pozbawieni wolności powyżej lat 10. Do drugiej grupy – kontrolnej, należało 50 mężczyzn niewchodzących w konflikt z prawem oraz niekaranych sędownie. Jako metody badawcze użyto: Kwestionariusz Ekologiczno-Psychologiczny w opracowaniu Cz. Cekiery i T. Baran, Test Przymiotnikowy ACL H. B. Gougha i A. B. Helburna (1980), Skala Wartości Schelerowskich (SWS) w opracowaniu Piotra Brzozowskiego (1995)

i zestaw wybranych przeze mnie zdań z Testu Zdań Niedokończonych (J. M. Sacksa i L. Sidneya). W analizach zostaną uwzględnione dane z Kwestionariusza Ekologiczno-Psychologicznego (KEP) ponieważ dają one możliwość uzyskania odpowiedzi na postawione w niniejszym artykule pytanie.

WYNIKI I DYSKUSJA

Badania empiryczne wykazały istotne statystycznie różnice między wynikami uzyskanymi przez osoby karane i niekarane w następujących zmiennych: miejsce zamieszkania, pochodzenie społeczne, stan cywilny, uwarunkowania rodzinne i rówieśnicze.

Na uwagę zasługuje fakt, iż zdecydowana większość osób (92%) karanych sądownie pochodzi z większych aglomeracji miejskich (powyżej 50 tys. mieszkańców), natomiast znikomy procent (8%) owej grupy wywodzi się ze wsi. Opierając się na otrzymanych wynikach, można stwierdzić, że osoby pochodzące z terenów miejskich częściej wchodzi w konflikt z prawem niż osoby mieszkające na wsi. Fakt ten można wytłumaczyć tym, że w większych miastach jest więcej okazji do popełniania czynów przestępczych oraz większa możliwość ukrycia. Różnice między miejscem zamieszkania przestępców i mężczyzn niekaranych wydają się w dużym stopniu determinowane zmienną społeczną związaną z innym trybem życia w dwóch miejscach.

Różnice istotnie statystycznie między grupami badanych osób zanotowano w zmiennej pochodzenia społecznego ($p=0,54$) i stanu cywilnego ($p=0,08$). Wśród badanych osób w obu grupach najliczniejszą stanowili mężczyźni wywodzący się z rodzin robotniczych (72%) w grupie osób karanych i 60% w grupie mężczyzn niekaranych. Najmniejszą grupę wśród osób karanych stanowili mężczyźni pochodzenia chłopskiego (10%) i inteligenckiego (18%).

Spośród osób najczęściej popełniających przestępstwa najliczniejsza była grupa kawalerów (62%). Zupełnym przeciwieństwem tego są mężczyźni z grupy osób niekaranych, którzy zawarli związki małżeńskie (96%). Nasuwa się tutaj pewna prawidłowość wskazująca na mniejsze zaangażowanie w życie przestępcze przez mężczyzn żonatych niż przez kawalerów lub mężczyzn rozwiedzionych (20%). Prawdopodobnie szczęśliwie ułożone życie rodzinne jest czynnikiem hamującym zejście na drogę przestępczą, czymś co wypełnia pustkę spowodowaną brakiem drugiej osoby.

W literaturze podmiotu podkreśla się znaczenie wpływu wczesnego środowiska na dalsze postępowanie osoby jako człowieka dorosłego. Szczególnie silnie oddziałującym środowiskiem socjalizującym jest rodzina. Ma ona znaczący wpływ na kształt i strukturę osobowości. Oznacza to, że wszelki rodzaj zaburzeń, dewiacji i odchyłeń w zakresie jej funkcjonowania ma swe odbicie w przyszłym zachowaniu. Rozluźnienie więzów emocjonalnych z rodzicami bardzo często jest źródłem agresji antyspołecznej oraz uczucia wrogości (Pytka, Zacharuk 1995).

Rodzice świadomie lub nieświadomie od samego początku uczą swoje dziecko, jak ma się zachowywać, myśleć, spostrzegać, a nawet czuć. Uwolnienie się od tych wpływów jest trudne, ponieważ są one głęboko zakorzenione. Wyzwolenie to jest możliwe jedynie wtedy, gdy jednostka staje się autonomiczna – zdolna do świadomości, spontaniczności i odpowiednich reakcji (Berne 1997).

W świetle dotychczasowych badań nadal utrzymuje się twierdzenie, że dobre funkcjonowanie rodziny zależy od jej struktury. Natomiast w przypadku dezorganizacji życia rodzinnego spowodowanego alkoholizmem jednego z rodziców pozostawienie rodziny przez ową osobę może poprawić ogólną atmosferę i przywrócić równowagę psychiczną jej członkom. Dlatego strukturę rodziny należy traktować jako jeden z wielu czynników, który może sprzyjać zejściu na drogę przestępczą.

Badane osoby w obu grupach wychowywały się w rodzinach pełnych, i to zarówno wśród przestępców, jak i osób niekaranych. Stwierdza się jednak wysoki odsetek (20%) badanych przestępców wychowanych w rodzinach niepełnych (tab. 1).

Tab. 1. Struktura rodzin badanych osób (cz. I)
Structure of the examined families (part I)

Struktura rodziny	Karani		Niekarani	
	N = 50	%	N = 50	%
Rodzina pełna	25	50	40	80
Rodzina niepełna	10	20	3	6
Rodzice nie żyją	4	8	2	4
Rozwiedzeni	10	22	5	10

W grupie osób niekaranych było ich tylko 6%. Duży odsetek (22%) osób karanych wychowało się w rodzinach, gdzie rodzice byli rozwiedzeni, przy tym 20% w rodzinach niepełnych, tj. bez ojca lub matki. Przy zastosowaniu testu χ^2 stwierdzono zależność między brakiem pełnej rodziny a przestępczością – okazała się istotnie statystyczna ($\chi^2 = 14$, $df = 2$; $p = 0,001$). Wystąpiła również zależność między rozbięciem rodziny na skutek rozwodu rodziców lub porzuceniem przez jednego z nich a przestępczością badanych więźniów ($\chi^2 = 3,11$, $df = 1$; $p = 0,05$).

Rodzina pełna nie jest oczywiście czynnikiem decydującym o właściwych warunkach wychowawczych. Większe znaczenie dla występowania takich warunków mają jednak wzajemne stosunki między członkami rodziny. Wewnątrzrodzinny układ stosunków w domach badanych przestępców był w wielu przypadkach bardzo skomplikowany. Sytuację rodzinną badanych przedstawia tabela 2.

Wyniki zamieszczone w tabeli 2 wskazują na to, iż większość przestępców wychowywała się we własnych rodzinach (60%). Nieco mniejszy odsetek

Tab. 2. Struktura rodziny badanych osób (cz. II)
Structure of the examined families (part II)

Rodzina	Karani		Niekarani	
	N = 50	%	N = 50	%
Własna	30	60	43	86
Zastępcza	3	6	–	–
U krewnych	9	18	5	10
Dom dziecka	8	16	2	4

u krewnych (18%), w domu dziecka (16%) i 6% w rodzinie zastępczej. W porównaniu do osób niekaranych różnica ta jest istotna statystycznie ($p=0,05$), ponieważ 86% owych osób wychowywało się w rodzinach własnych i tylko nieliczna ich część u krewnych (10%) lub w domu dziecka (4%). Nie było w grupie osób niekaranych mężczyzn, którzy byli wychowywani w rodzinie zastępczej.

Atmosfera panująca w środowisku rodzinnym jest czynnikiem wywierającym zasadniczy wpływ na kształtowanie się osobowości dorosłego człowieka. Serdeczna, życzliwa atmosfera, poczucie wspólnoty rodzinnej stanowią skuteczny środek profilaktyczny i terapeutyczny dla różnego typu zachowań dewiacyjnych. Do czynników destrukcyjnych zaś można zaliczyć: niezgodność między rodzicami i dziećmi dotycząca stosowania metod wychowawczych, obniżająca autorytet rodziców, zbyt tolerancyjne lub brutalne traktowanie dzieci, brak zainteresowania ich sprawami, osłabienie lub brak więzi uczuciowej w rodzinie. Głównym przejawem niskiego autorytetu rodziców w oczach dzieci jest niedzielenie się z nimi problemami oraz nieliczenie się z ich zdaniem. Zagadnienie to przedstawia tabela 3.

Tab. 3. Autorytet rodziców w grupach badanych osób
Parents' authority in the examined groups

Autorytet rodziców	Karani		Niekarani	
	N = 50	%	N = 50	%
Tak	14	28	42	84
Nie	23	46	–	–
Tylko ojciec	4	8	3	6
Tylko matka	9	18	5	10

Na podstawie uzyskanych danych możemy stwierdzić, że tylko 28% badanych przestępców liczyło się ze zdaniem rodziców. W grupie osób niekaranych odsetek ten wynosił 84%. Ze zdaniem rodziców w grupie przestępców nie liczyło się 46% badanych mężczyzn. W grupie osób niekaranych takiego przypadku nie stwierdzono.

Z psychologicznego punktu widzenia tak niski odsetek braku liczenia się badanych przestępców ze zdaniem rodziców był następstwem utraty ich autorytetu. Główne źródło stopniowego tracenia autorytetu rodziców w oczach dziecka tkwiło w ich zachowaniach. Kłótnie, brak wzajemnego szacunku, drastyczne sposoby rozwiązywania konfliktów, wulgarny sposób odnoszenia się wobec siebie są to czynniki, które występowały w rodzinach badanych przestępców w dużym stopniu. Możemy stwierdzić, iż czynniki te doprowadziły do skłócenia członków rodziny i rozluźnienia więzi uczuciowej. Rodzina z tak ogromną ilością czynników destrukcyjnych w dostatecznym stopniu nie integruje jej członków, nie stwarza poczucia bezpieczeństwa, nie zaspokaja potrzeb materialnych, rodzi tendencje integracyjne z innymi grupami czy osobami. To wszystko dla dorastającego mężczyzny bez zawodu i podstaw do samodzielnego życia stwarza niebezpieczeństwo integrowania się ze środowiskami lub osobami posiadającymi doświadczenia w działalności przestępczej.

Zastanawiając się nad czynnikami mającymi wpływ na zachowanie przestępcze oraz metodami skutecznej terapii osób skazanych, warto odnieść się do kontroli i metod wychowawczych stosowanych wobec osób karanych i niekaranych przez ich rodziców. Przez kontrolę przyjmuje się postępowanie rodziców w stosunku do dzieci w procesie wychowawczym zmierzające do uniemożliwienia lub eliminowania szkodliwego wpływu wychowawczego przez pozarodzinne środowisko wychowawcze oraz organizację i kontrolę obowiązków. Dane dotyczące tego zagadnienia zawarte są w tabeli 4.

Tab. 4. Kontrola sprawowana w rodzinach badanych osób
Parents' control in the examined families

Kontrola	Karani		Niekarani	
	N = 50	%	N = 50	%
Troskliwa	15	10	18	36
Właściwa	11	22	30	60
Brak kontroli	34	68	2	4

Istnieje zasadnicza różnica w poziomie kontroli sprawowanej przez rodziców w grupach badanych osób. Przestępcy w 68% byli pozbawieni kontroli w porównaniu do osób niekaranych, gdzie ta liczba wyniosła 4%. Za brak kontroli uznano taki stan, gdy rodzice w ogóle nie wiedzieli i mało się interesowali tym, co synowie ich robią poza domem, gdzie i z kim przebywają i kiedy wrócą do domu.

Kontrolę właściwą, czyli taką, gdy rodzice byli zainteresowani, gdzie ich synowie przebywali, jakich mieli kolegów, informowali rodziców o godzinie powrotu i uzyskiwali zgodę, pozostawiali im pewną swobodę w działaniu, miało w grupie przestępców 22%, a w grupie osób niekaranych – 60%.

Za kontrolę troskliwą uznano taką, gdy rodzice kontrolowali każdy krok syna, ograniczali swobodę, wszędzie towarzyszyli, wszystko za nich załatwiali. Poziom takiej kontroli w grupie badanych przestępców wynosi 10%, a w grupie osób niekaranych – 36%. Różnica między brakiem poziomu kontroli rodziców a przestępczością dorosłych jest istotna statystycznie ($\chi^2=22,1$, $df=2$; $p=0,001$).

Lepszy stan kontroli wymaga stosowania określonych metod wychowawczych (tab. 5).

Tab. 5. Metody wychowawcze stosowane w rodzinach osób badanych
Educational methods applied in the families of the examined people

Metody	Karani		Niekarani	
	N = 50	%	N = 50	%
Kary/bicie	36	72	14	28
Pouczenia	3	6	21	42
Ograniczenie czasu wolnego	11	22	15	30

Rodzaj owych metod stosowanych przez rodziców dorosłych przestępców jest trudny do określenia. W większości rodzin było to działanie przypadkowe z brakiem konsekwentnego postępowania przez oboje rodziców. Najczęściej za przewinienia osoby karane były bite przez swoich rodziców (72%), rzadko występowały pouczenia co do złego zachowania (6%). W grupie osób niekaranych kary stosowało 28%, natomiast pouczenie wykorzystywane było przez 42% rodziców. Środki takie jak ograniczenie czasu wolnego w jednakowym stopniu były stosowane przez rodziców osób karanych (22%), jak i niekaranych (30%). Do kategorii ograniczania czasu wolnego zaliczane są: dodatkowe prace w domu, tj. sprząatanie, oglądanie telewizji, brak kontaktu z kolegami.

Owe ustalenia pozwalają stwierdzić, że istnieje związek pomiędzy niedostateczną kontrolą oraz niepedagogicznymi metodami wychowawczymi stwierdzonymi w rodzinach dorosłych przestępców a ich przyszłymi zachowaniami przestępczymi.

Analiza wyników badań empirycznych z uwzględnieniem różnic istotnych statystycznie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że rodzina jest podstawowym czynnikiem determinującym zachowania przestępcze. Owe czynniki determinujące tkwią w strukturze rodziny, złej atmosferze wychowawczej, braku właściwej kontroli, braku autorytetu rodziców, osłabieniu lub zerwaniu więzi emocjonalnej z rodzicami, stosowaniu złych metod wychowawczych.

Profilaktyka i terapia zachowań przestępczych powinna być skoncentrowana na zapobieganiu występowania zjawiska przestępczości. Zapobieganie przestępczości odbyć się może przez:

- akceptację i miłość ze strony rodziców wobec dzieci;
- przez wskazanie wartości nadrzędnych w życiu człowieka;
- przez stworzenie warunków zapewniających godne życie.

Obowiązkiem psychologów, pedagogów, terapeutów jest uświadomienie rodzicom obowiązku, jaki mają wobec własnych dzieci, i łączące się z nim zarówno pozytywne, jak i negatywne następstwa. Obowiązkiem rodziców jest współpraca, zgodność w stosowaniu odpowiednich metod wychowawczych wobec dziecka.

Jak pisze K. Neugebauer (1993), celem wychowania jest ukształtowanie człowieka wrażliwego, otwartego na wartości szacunku dla życia. Obowiązek wychowania nie spoczywa wyłącznie na rodzicach, ale to oni są osobami ważnymi dla dziecka i powinni być dla niego autorytetem moralnym. Rodzice mogą zawsze korzystać z pomocy wychowawców, psychologów, terapeutów nauczycieli, katechetów. Następnie proces wychowawczy przechodzi w samowychowanie – młody człowiek wówczas sam, ale w odniesieniu do społeczeństwa rozwija swoje możliwości. Potrzebuje on jednak wsparcia, głównie ze strony rodziny. Ważne jest, aby umieć łączyć miłość z rozumem. Miłość bez rozumu jest bowiem ślepa i ukierunkowana na własne „ja” (Czachorowski 1997). Jan Paweł II zauważa słusznie, że najważniejszym czynnikiem wychowania jest wyrobienie w młodym człowieku przekonania, że druga osoba jest stroną ważniejszą niż ja. Przekonanie to może być tylko wynikiem integralnego wychowania w miłości (Wojtyła 1986). Wychowanie w swej istocie oznacza kształtowanie osobowości jednostki. Zwraca się w nim uwagę na rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny, moralny. Pielęgnowanie i kierowanie tym rozwojem spoczywa przede wszystkim na rodzicach, którzy powinni wychowywać młode pokolenie do wartości, promować wartości moralne w rozwoju osoby jako te, które najbardziej chronią przed dewiacjami indywidualnymi i społecznymi. Rozwój postaw moralnych i etycznych oraz wartości metafizycznych stanowi o godności człowieka i poziomie jego rozwoju, a zarazem jest rozwojem ku osobowości wolnej od wszelkich złych zachowań.

Poznanie czynników społecznych (rodzina, rówieśnicy) skłaniających mężczyzn do zachowań przestępczych umożliwia zastosowanie oddziaływań profilaktycznych. Najprostszą formą walki z przestępczością wydaje się zastosowanie profilaktyki pierwszorzędowej (Cekiera 1992, Sęk 2000), której celem byłoby dostarczenie informacji do najbliższych środowisk (rodzina, szkoła), dotyczącej odpowiednich metod wychowawczych i różnorodnych form spędzania czasu wolnego oraz przedstawienie szkodliwych następstw wynikających z jej braku.

W prezentowanych wynikach badań można dostrzec związek pomiędzy wiedzą o etiologii danego zjawiska, tj. przestępczością dorosłych a jej wpływem na dobór metod późniejszej terapii i resocjalizacji. Najobszerniejsza i podstawowa powinna być wiedza o zdrowym funkcjonowaniu człowieka, gdyż to właśnie ona wyznacza cele, do jakich wspólną drogą powinni dążyć terapeuta

i osoba terapeutyzowana. Z tej podstawowej wiedzy o funkcjonowaniu człowieka wynikają możliwości opisywania – w terminach teorii uczenia się czy dynamizmów interakcji społecznych – natury i sposobów powstawania zaburzeń przystosowania człowieka w jego interakcji z kontekstem społecznym. Dopiero rozumienie zjawisk na tych dwóch poziomach analizy funkcjonowania człowieka, będących podstawą do formułowania wniosków diagnostycznych, powinny być budowane twierdzenia o metodach oddziaływania terapeutycznego.

SUMMARY

The article was aimed at answering the question concerning the correlation between etiology of the phenomenon of crime and the choice of efficient methods in offenders therapy. The article presents theoretical considerations reflecting the discussions of many researchers concerning the question of varied conditionings of crime as well as results of author's own empirical studies. Based on these, it would be worth finding out social and personality determinants of future criminal behaviours and answer the question whether the obtained knowledge of the subject gives the possibility to create or to choose an efficient method of therapy, out of already existing ones.

BIBLIOGRAFIA

- Batawia S. (1931). Cele i metody badań kryminalno-biologicznych. *Palestra*, 1–2, 65.
- Batawia S. (1984). *Wstęp do nauki o przestępcy*. Szczytno: Wyd. II Ossolineum.
- Berne E. (1997). *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa: PWN.
- Brzozowski P. (1995). *Skala Wartości Schelerowskich – SWS*. Warszawa: PTP.
- Cekiera Cz. (1992). *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapii i resocjalizacji osób uzależnionych*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Czachorowski M. (1997). *Nowy imperializm*. Warszawa: IW „Ad astra”.
- Gough H. G., Heilbrun A. B. (1980). *The Adjective Check List Manual*. Palo Alto: Consulting Psychologists Press.
- Górny J. (1981). *Penitencjarystyka. Główne problemy wykonania kary pozbawienia wolności w rozwoju historycznym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Hołyst B. (1999). *Kryminologia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN.
- Korzewnikow I. (1968). *Młodzież przestępcza w grupach półwolnościowych. Psychologiczne badania nad osobowością nieletnich w procesie resocjalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Kubiak J. R. (1983). Sprawczynie zabójstw. *Problemy Kryminologii*, 160.
- Majchrzyk Z. (1995). *Motywacja zabójczyń. Alkohol i przemoc w rodzinie*. Warszawa: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- Malik A. (1970). Analiza przypadków zabójstw w orzecznictwie sądowo-psychiatrycznym. *Psychiatria Polska*, 5.
- Namowicz H. (1965). Poziom inteligencji a różnice między skalą słowną a bezsłowną w populacji więziennej. *Przegląd Penitencjarny*, 3.
- Neugebauer K. (1993). Kulturowo-obyczajowe uwarunkowania patologii zachowań seksualnych. *Zeszyty Dokumentacyjne Fundacji Stowarzyszenia PAX. Z pomocą rodziny*.
- Ostrichańska Z. (1976). Wielokrotni recydywiści w świetle badań kryminologicznych i psychologicznych. *Archiwum Kryminologii*, t. 7.
- Plużek Z. (1971). *Wartość testu WISKAD-MMPI dla diagnozy różnicowej w zakresie nozologii psychologicznej*. Lublin: KUL.

- Pytka Ł., Zacharuk T. (1995). *Wielowymiarowa geneza zaburzeń przystosowania społecznego*. W: J. Lepalczyk, T. Pilcha (red.). *Pedagogika społeczna*. Warszawa: Wyd. „Żak”.
- Rabinowicz L. (1933). *Podstawy nauki o więziennictwie*. Warszawa: IpiN.
- Różycka M., Thille, Z. (1972). Zabójstwo rodziców i jego psychopatologiczny aspekt. *Psychiatria Polska*, 2.
- Sęk H. (2000). *Spoleczna psychologia kliniczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sikora J. (1978). *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Sokołowski S. (1933). Badania kryminalno-biologiczne w więzieniach polskich. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 4.
- Szałański J. (1977). Poziom umysłowy i profile osobowości uczniów zasadniczych szkół zawodowych oraz wychowanków zakładów wychowawczych i zakładu poprawczego. *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, t. 6.
- Szymusik A., Leśniak E. (1975). Psychiatryczne i psychologiczne aspekty zabójstw. *Problemy Kryminalistyki*, 113.
- Szymusik A., Gierowski J. K. (1983). Psychiatryczne i psychologiczne problemy orzecznictwa w sprawach zabójstw. *Problemy Praworządności*, 8–9.
- Szymusik A. (1992). *Zabójstwa popełniane przez chorych psychicznie*. W: J. K. Gierowski, Z. Majchrzyk (red.). *Psychopatologia zabójstw. Sympozjum Naukowe Sekcji Psychiatrii Sądowej*. Warszawa: PTP (Sekcja Psychologii Sądowej).
- Wojtyła K. (1986). *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: RW KUL.

(kol 200 – wakaty)